

SCENARIUSZ ZAJĘĆ OTWARTYCH Z KLOCKAMI LEGO EDUACTION

Data: 6.12.2021r.

Grupa: 3-4-latki

Prowadząca: Martyna Tkacewicz

Temat: Emocje towarzyszące dzieciom w Mikołajki.

Czas trwania: ok.30 minut

Cele ogólne:

- rozwijanie świadomości przeżywania różnorodnych emocji
- doskonalenie kompetencji społecznych (praca grupowa w małych zespołach)

Cele szczegółowe:

Dziecko:

- rozwija umiejętność współpracy w zespole
- buduje postać z klocków wg instrukcji obrazkowej
- doskonalą małą motorykę w trakcie konstruowania
- nazywa przedstawione na zbudowanej postaci emocje
- kreatywnie wykorzystuje klocki LEGO

Przebieg zajęć:

1. Wytłumaczenie przebiegu zajęć i rozmowa z dziećmi o tym, czego będą dotyczyły - nawiązanie do rozwiązywanego problemu.

2. Odczytanie opowiadania „O wesołym i smutnym żółwiu” - rozmowa kierowana o emocjach, nauczyciel zadaje pytania dotyczące utworu, dzieci starają się odpowiedzieć na pytania.

„O wesołym i smutnym żółwiu”

W pewnej nadmorskiej osadzie mieszkały dwa żółwie. Na jednym końcu osady mieszkał żółw wesoły, który był zawsze uśmiechnięty. Na drugim końcu osady mieszkał żółw smutny, który był wiecznie zmartwiony.

Wesoły żółw rano, gdy tylko otworzył oczy od razu się uśmiechał ucieszony nowym dniem. „O jaki piękny dzień się zaczyna, na pewno spotka mnie coś miłego i wspaniałego.” Wesoły żółw z uśmiechem wstawał z łóżka i szedł do łazienki. W łazience zawsze spotkał w lustrze

wesołego „gościa”, z którym śmiał się na głos, a czasem nawet śpiewał. Następnie szybko się ubierał. Nakładał buty, kurtkę i wychodził na codzienny żółwi spacer, na który nigdy się nie spóźniał. Na podwórku spozjrzał w niebo i uśmiechnął się do słońca mówiąc: „O, jaka piękna i słoneczna pogoda. Wspaniale, że jestem żółwiem i tak wolno chodzę. Będę mógł do woli podziwiać piękne krajobrazy.”

Tymczasem na drugim końcu osady budził się żółw smutny. Ledwie otworzył oczy zaczął się zamartwiać: „I znowu zaczyna się dzień. Trzeba wstawać. Na pewno przydarzy mi się coś złego i strasznego.” Wstając z łóżka przewrócił się i omal nie złamał nogi. W łazience wystraszył się smutasa, którego zobaczył w lustrze. Spozjrzał na zegarek i zobaczył, że już się spóźnił na żółwiowy spacer. Zaczął się szybko ubierać i urwał mu się guzik. Zaczął nakładać buty i pękło mu sznurowadło. Wściekły wyszedł z domu. Spozjrzał w niebo i stwierdził: „Pewnie zaraz będzie padać. Ojej, ja tak wolno chodzę. W tym tempie będę spacerować do wieczora. Jak to strasznie być żółwiem”.

Oba żółwie idąc w żółwym tempie, jeden z jednej strony osady, drugi z drugiej strony osady, spotkały się w jej środku. Wesoły żółw zobaczył z daleka krewniaka i krzyknął do niego: „Co słysząc przyjacielu?” Smutny żółw odparł mu na to: „Oj, nic dobrego. Jak zwykle dzień zaczął się strasznie. Wstając z łóżka o mało nie złamałem nogi. Potem w łazience wystraszył mnie jakiś smutas w lustrze. Urwał mi się guzik i pękło sznurowadło, w dodatku będzie padać”. Nie chcąc już słyszeć takich narzekań wesoły żółw wtrącił się: „U mnie jest zupełnie inaczej. Ja zacząłem dzień od uśmiechu. W łazience zastałem wesołego gościa w lustrze, z którym odśpiewałem hymn i wyszedłem na spacer wśród śpiewu ptaków. Mój przyjacielu, mam chyba lekarstwo na twoje smutki i niepowodzenia. Mimo, że mieszkamy na przeciwnych krańcach osady, to dzień zaczyna się dla nas tak samo. To, jaki będzie ten dzień, zależy od nas. Najważniejsze jest dobrze taki dzień zacząć. Ja budzę się zawsze z uśmiechem i od rana jestem przekonany, że będzie to wspaniały dzień. Jeśli chcesz się pozbyć swoich kłopotów, musisz również zaczynać dzień od uśmiechu. Aby ci to ułatwić, dam ci kartkę z narysowanym uśmiechem. Każdego ranka, jak tylko otworzysz oczy będzie ci przypominała o uśmiechu”. Smutny żółw zdziwił się nieco radą wesołego żółwia: „Dziękuję ci wesoły żółwiu za prezent. Bardzo miło jest patrzeć, jak się uśmiechasz i cieszysz się życiem. Chciałbym bardzo tak optymistycznie patrzeć na świat”. Na co wesoły żółw utwierdził go w przekonaniu: „To bardzo dobrze, że chcesz zmienić smutek na uśmiech. Powieś kartkę z uśmiechem obok łóżka, a jutro rano spotkamy się w tym samym miejscu i opowiesz mi czy to działa”. Żółwie rozeszły się, każdy w swoją stronę. Wesoły żółw był bardzo szczęśliwy, że mógł pomóc przyjacielowi. Smutny żółw również był szczęśliwy, bo uwierzył w szansę zmiany swojego ponurego życia. Czy mu się uda? To zależy od uśmiechu.

3. Podzielenie grupy na 2 zespoły. Wyjaśnienie, że jedna grupa będzie budowała z klocków lego postaci wg wzoru. Druga grupa w tym czasie na kartach pracy narysuje na sylwecie twarzy emocje towarzyszące gdy widzi św. Mikołaja. Później zamiana ról.

4. Odśpiewanie i zilustrowanie ruchem treści utworu „Nasze emocje”.

<https://www.youtube.com/watch?v=kRJFN6V7TB4>

Ref.: Radość, smutek, złość i strach.

Tyle uczuć mieszka w Nas.

To emocje Nasze są, które wyjść na zewnątrz chcą.

1. Płyną z serca spontanicznie.

Od kołyski w Nas mieszkają.

I się zdarza bardzo często,

że o sobie znać nam dają.

Ref.: Radość, smutek, złość i strach...

2. Nie ma wcale nic w tym złego,

że się czasem zezłościimy,

że czujemy wstyd lub smutek.

My z tym sobie poradzimy!

Ref.: Radość smutek złość i strach...

5. Podziękowanie za udział w zajęciach.

6. Ewaluacja zajęć.